

08.05.2020

„O żabkach w czerwonych czapkach” - słuchanie opowiadania H. Bechlerowej

• Wyzwalanie uczuć radości oraz uczenia rozmiennia i odczuwania humoru utworu.

Mieszkały żabki w zielonej dolinie – Rechetka i Zielona Łapka. Zielona Łapka rozglądała się wokoło, patrzyła na zieloną trawę, na zieloną wodę, na swój zielony płaszczyk.....

- Ach, jak nudno! Wszystko takie zielone... - brzydki jest ten mój płaszczyk! Nie chcę takiego! Taki mak polny ma czerwoną sukienkę, a grzyb śliczny czerwony kapelusz...a ...biedronki mają czerwone ubranka. Może urządzimy zabawę i zaprosimy biedronki, muchomory. Będzie nam wesoło. Żabki wywiesiły takie ogłoszenie.

„ Kto ma kolor czerwony,  
jest dziś pięknie proszony,  
niech przyjdzie, niech przyleci,  
kto ma czerwony berecik,  
czerwony płaszczyk,  
czerwony krawat.

Będzie wesoła zabawa!”

Zapraszają z ukłonem – Żabki Zielone.

I wywiesiły takie oto zaproszenie.

Nie upłynęła godzina – przyleciała pliszka. Przeczytała, machnęła ogonkiem

– To nie dla mnie! Nie mam czerwonej czapki.

Przyleciały wróble

– To nie dla nas! Nie nosimy czerwonych kapeluszy.

Przyleciał gil

– Mam czerwone piórka. To mnie zapraszają. Przyjdę na bal.

I oto przyszli na bal pierwsi goście: biedronka, gil, muchomor.

- Witajcie, witajcie – mówi Zielona Łapka.

Potem zaczęła się wielka uczta. Żabki podają sok z kwiatów, rosę z łąki. Kiedy goście częstowali się podanymi smakołykami, żabki w tym czasie przymierzały piękne czerwone kapelusze, płaszczyki swoich gości. Potem świerszczyk zagrał na swoich skrzypczkach i zaczęły się tańce. Aż tu nagle rozległo się kle, kle, kle!

– Bocian! – krzyknęły żabki przerażone. Kto go tu zaprosił?

Wtedy odezwał się bocian

– A moje czerwone pończochy? Napisałyście przecież wyraźnie: Kto ma kolor czerwony, jest dziś pięknie proszony....

Ale żabki nie przywitały gościa w czerwonych pończochach. Uciekły. Schowały się w trawie. Myślą, że są już bezpieczne. Ale zapomniały, że wystroili się w czerwone kapelusiki. A tu bociek coraz bliżej. Podśpiewuje sobie wesoło.

- Nie skryjesz się żabko w ziele, widzę przecież twój kapelusz! Dopiero teraz żabki zobaczyły go.

Jedna myk – ukryła się w zielonych liściach. Ale bociek dobrze ją widzi i śpiewa swoje:

- Nie uciekniesz! Tam w zieleni twój kapelusz się czerwieni!

Hop – skoczyła Zielona Łapka w zielony tatarak. Bociek już przy niej. Żabko wszędzie cię zobacze, masz czapeczkę niby maczek. Mądra, stara żaba ukryła się pod wielkim, zielonym liściem zdążyła krzyknąć przerażona:

- Zrzućcie prędko te czerwone stroje! Pospadały w trawę porzucone w pośpiechu kapelusze.

A żabki w swoich starych zielonych płaszczkach – hop! Pod zielony liść, w zieloną trawę – bo barwa zielona specjalnie dla nich jest przeznaczona.

„Wiosenny rock” - nauka piosenki

<https://youtu.be/orGOVcXq-qw>

### **Rozwiązanie zagadek.**

Nazywają go doktorem,  
bo wie, które drzewo chore...

Małe zwierzątko, sił ma niewiele,  
A kopie w ziemi długie tunele...

Nie chodzą, lecz skaczą,  
nad stawem mieszkają.  
Gdy wieczór zapadnie  
na głosy śpiewają...

O nocleg nie prosi  
wędruje po świecie,  
bo swój domek nosi  
na własnym grzbiecie...

Ja nie śpiewam, jak kanarek,  
piórka moje zwykle szare.  
Zwykle po swojemu ćwierkam,  
do okienka twego zerkam...

Biało – czarny fraczek,  
Buciki czerwone.  
Uciekają żaby,  
gdy idzie w ich stronę...

Karty pracy 6 -latki cz. 4, s.50 i 51

<https://drive.google.com/open?id=1zrgIFW3cjYbTy8R9QTRS6Tca89wdyK0R>

Karty pracy 5 -latki cz. 4, s.44 i 45

<https://drive.google.com/open?id=1XtsUhKfuV7LSO2Kc5Oj8EkaT-KIP1w4B>